

23 kwietnia 2017 roku, II Niedziela Wielkanocna
Święto Bożego Miłosierdzia

**Chrystus zmartwychwstał, alleluja!
Prawdziwie zmartwychwstał, alleluja!**

Moi bardzo drodzy!

Pozdrawiam Was słowami, którymi od dawnych już czasów chrześcijanie wyznawali wiarę w zmartwychwstanie Jezusa. Mam nadzieję, że wielu z Was w zakończonym okresie Wielkiego Postu starało się pracować nad sobą i teraz dziękujecie Panu Bogu za wiele łask, których Wam udzielił. Wierzę też, że wielu z Was na nowo doceniło wartość Mszy świętej, w której w sposób uroczysty śpiewamy hymn *Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli*.

Przypominam, że piszę do Was już drugi list, aby dobrze się przygotować na IX Kongres Polskiej Federacji Pueri Cantores z okazji XXV-lecia jej istnienia, który odbędzie się w Rzeszowie w dniach 7-10 września 2017 roku pod hasłem: **Da pacem Domine** tzn. *Panie, obdarz nas pokojem*.

Tym razem chciałbym zwrócić Waszą uwagę na słowa Jezusa, które wypowiedział do Apostołów po swoim zmartwychwstaniu: *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!* (J 14, 27).

O taki pokój trzeba zabiegać, ale przede wszystkim prosić Jezusa, aby każdemu z nas takiego pokoju udzielił. Jeśli pomyślicie, że nad tą tajemnicą pochylamy się właśnie dzisiaj, w II Niedzielę Wielkanocną czyli Święto Bożego Miłosierdzia szybko zrozumiecie, że Jezus udziela pokoju zwłaszcza w sakramencie pokuty, o którym mówimy też „spowiedź”, „sakrament pojednania” czy „sakrament miłosierdzia”. W każdej z tych nazw zawiera się ogromne bogactwo i piękno tego daru, jakim jest Jezusowe przebaczenie. Wiem z rozmów z Wami, iż wielu chórzystów systematycznie się spowiada, ma nawet swojego kierownika duchowego, są jednak i tacy, którzy ze spowiedzią mają problemy. Boją się jej, wstydzą przyznać do swoich grzechów... Uwierzcie mi, że każda ofiara, jaką ponosi się na drodze prowadzącej do nawrócenia nie jest bezowocna. Jeśli Twoja spowiedź Cię kosztuje możesz oczekiwać, że będziesz mógł stopniowo, krok po kroku usuwać ze swojego serca zło i brud, a w to miejsce wprowadzać piękno, radość i właśnie pokój.

Jeśli mówimy, że Eucharystia jest sakramentem, w czasie którego od dobrego Boga otrzymujemy wśród wielu łask, również dar pokoju, to słusznie powiemy, że w sakramencie pokuty pokój jest odbudowywany, odtwarzany i naprawiany, zwłaszcza w tych „miejscach”, gdzieśmy ten pokój popsuli, zniszczyli go i podeptali. Doskonale wiemy jak trudno się żyje tam, gdzie brakuje pokoju. Jak trudno rozmawiać z najbliższymi jeśli ich obrażamy, nie jesteśmy posłuszni (myślę o naszym odniesieniu do Rodziców czy Dziadków), jak łatwo się pokłócić z koleżankami i kolegami w szkole, a jak trudno tę sytuację naprawić, odwrócić bieg wydarzeń, cofnąć wypowiedziane słowa...

A jak to jest na próbach chóru? Ile razy się kłócimy, jesteśmy rozproszeni, wygłupiamy się, a w ten sposób utrudniamy pracę nie tylko Dyrygentowi i innym chórzystom, ale szkodzimy przed wszystkim samym sobie. Ile razy tracimy pokój, kiedy nawet w kościele, w czasie liturgii ogarniają nas złe uczucia, chore ambicje artystyczne i niepohamowana zazdrość?

Na to wszystko jest jedno Lekarstwo, które pozostawił nam Jezus, a którym jest Sakrament Miłosierdzia. Jego skuteczność rodzi się z pobożnego i głębokiego wypełnienia pięciu warunków dobrej spowiedzi.

Najpierw trzeba przeprowadzić rachunek sumienia, tzn. w świetle przykazań zbadać, jakie popełniliśmy grzechy, warto w tym celu posłużyć się wzorami, które możemy znaleźć w książeczkach modlitewnych.

Następnie powinniśmy wyrazić szczerzy żal za grzechy popełnione. Z całą pewnością wiecie o istnieniu żalu niedoskonałego (kiedy wyrażamy go ze względu na strach przed karą) i doskonałego, który rodzi się w naszym sercu ze względu na zranienie Bożej miłości. Jasnym jest, że lepiej iść ku temu, co doskonałe...

Potem wyrażamy konkretne i mocne postanowienie poprawy, następnie wyznajemy nasze grzechy przed kapłanem.

Ostatnim, ale równie ważnym elementem jest zadośćuczynienie. Oznacza ono, że nie tylko wypełniamy zadaną nam przez spowiednika pokutę, ale staramy się o dobro, miłość, słowem na nowo solidnie pracujemy nad sobą bo Jezus zwrócił nam pokój, który przez grzechy utraciliśmy.

Proszę Was, abyście dbali o swoje sumienia przez częstą i szczerą spowiedź.

Proszę również, abyście odtąd gorąco modlili się o dar pokój dla siebie, dla Waszych bliskich, dla chóru, w którym śpiewacie, dla naszej Ojczyzny i dla całego świata.

Módlcie się słowami, które pojawiają się w ostatnim wezwaniu przed znakiem pokoju w czasie Eucharystii:
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, obdarz nas pokojem!

Na koniec, jeszcze raz powtarzając słowa Jezusa: *Pokój mój daję wam*, zachęcam do codziennej modlitwy w intencji uczestników i organizatorów kongresu w Rzeszowie.

Już dzisiaj cieszę się na nasze spotkanie...

Z uśmiechem i błogosławieństwem!

Ks. Wiesław Hudek



Asystent Kościelny
Polskiej Federacji
PUERI CANTORES

PS.

Schola Cantorum Misericordis Christi z Białej Podlaskiej

Kochani Chórzyści, Drogi Panie Dyrygencie!

W dzisiejszym dniu myślałem o Was bardzo serdecznie i modliłem się za Was, za Waszych bliskich oraz w intencji takiej przyszłości, którą Boża Opatrzność Każdej i Każdemu z Was podaruje.

W Święto Bożego Miłosierdzia chciałem również złożyć Wam serdeczne gratulacje z okazji 20-lecia Waszej muzycznej posługi. Przykro mi, że mogłem być z Wami kiedy świętowaliście Waszą rocznicę.

Dziękuję Wam za niezapomniane spotkania na Śląsku, m. in. 1 VIII 2008 r. kiedy inaugurowaliście w Żorach II Festiwal Twórczości Religijnej *Fide et Amore* oraz 15 XI 2015 r. kiedy w sali koncertowej NOSPR-u w Katowicach uczestniczyliście w gali chórów PFPC zamykającej II Kongres Muzyki Liturgicznej Archidiecezji Katowickiej.

Życzę Wam, aby Boże Miłosierdzie rozlało na Was obfite łaski, a Wasze śpiewanie prowadziło Was ku niebu. Przyjmijcie też jako skromne podziękowanie za wszystko co robicie dla Kościoła i świata. To tomik moich felietonów radiowych o świętych.

Wiem, że modlitwa za wstawiennictwem świętych i błogosławionych towarzyszy Wam nie od dzisiaj, więc niech ten bardzo osobisty prezencik przypomina Wam, że Wy też macie dołączyć do grona świętych, przez dobre życie, przez uczynki miłosierdzia, przez dar muzyki...

Miłej lektury i do zobaczenia!!!